

Matematyka, dziedzina nauki sprawiająca najwięcej trudności

Zasadniczym celem nauczania dzieci zasad matematyki nie jest wyłącznie wpajanie im ściśle określonych treści merytorycznych, zawartych w ogólnie narzuconym programie nauczania.

Nie mniej istotne jest również zmuszenie ich umysłu do samodzielnej pracy, radzenia sobie z wszelkimi problemami, kreowania zdolności swobodnego, twórczego oraz abstrakcyjnego myślenia, a także pobudzenia ich wyobraźni, aby móc sprawnie analizować zjawiska matematyczne.

Niestety jak powszechnie wiadomo, matematyka sprawia problemy sporej grupie dzieci i młodzieży. Nie zawsze wynika to z ich negatywnego podejścia do przedmiotu, lenistwa, braku chęci do nauki, czy jak też często bywa (głównie zdaniem uczniów i rodziców) zbyt surowego i wymagającego nauczyciela, który nie potrafi w sposób jasny i przejrzysty wytłumaczyć dzieciom matematycznych zagadnień. Uczniowie często też skarżą się na źle opracowany program nauczania, znacznie przekraczający ich możliwości. Jak się okazuje, problem z nauką matematyki może być znacznie głębiej zakorzeniony. W psychologii takie zjawisko nosi nazwę dyskalkulii. Czym dokładnie jest ta dyskalkulia? Jak sprawdzić, czy nasze dziecko cierpi na to zaburzenie, a jego słabe stopnie z matematyki nie wynikają wyłącznie z braku systematycznej pracy i zapału do nauki.

Dyskalkulia są to specyficzne trudności w przyswojeniu i rozumieniu zasad matematyki. Nie są to jednak problemy, z którymi zmagają się większość uczniów na początku swojej edukacji i można samodzielnie wyeliminować, poświęcając nieco więcej czasu na naukę (jak np. tabliczka mnożenia). Warto zaznaczyć, że brak umiejętności matematycznych nie wynika z jego niedorozwoju umysłowego, zwykle jest on właściwy. Dyskalkulia jest najczęściej uwarunkowana genetycznie lub wynika z wrodzonych nieprawidłowości pewnych obszarów mózgu odpowiadających za matematyczne myślenie. Obecnie problem ten dotyka ok. 5% uczniów. Jeśli zauważamy, że nasze dziecko nie jest w stanie poradzić sobie z najłatwiejszymi zadaniami (liczenie na palcach, korzystanie z kalkulatora czy nawet poprawne przepisywanie liczb), które dla jego rówieśników nie stanowią większego problemu, wówczas możemy podejrzewać, że cierpi ono na tę nieprawidłowość.

Jak zatem pomóc takiemu dziecku? Oczywiście niezbędne w tym wypadku jest zapewnienie dziecku dodatkowych zajęć korekcyjno-wyrównawczych, prowadzonych przez wykwalifikowanego korepetytora, który przy pomocy specjalnych metod (np. umożliwiających zapamiętywanie informacji na zasadzie skojarzeń) będzie w stanie pomóc dziecku pokonywać trudności z obliczeniami matematycznymi i wykonywaniem rysunków, które ułatwią dalsze samodzielne rozwiązywanie zadań. Ważna jest również zachęta ze rodziców, aby dzieci ćwiczyły liczenie w czasie codziennych sytuacji (np. ile zapłacimy za 3 napoje, ile jabłek leży w misce itp.) Niezwykle istotne jest zauważanie wysiłków i postępów dziecka, każdy jego sukces powinien być doceniony, tylko wtedy będzie ono miało chęci do systematycznej pracy i uwierzy w swoje możliwości.

Autor artykułu:

MC

<http://szkolamatematyki.eu>

Autor: MC88

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl